

# Monika Jaworska-Witkowska

---

## Wprowadzenie : całopsychocieleśność człowieka, "pasaże", "kolaże" i inne "mieszaniny" badawcze... : "pakt poznawczy" w myśleniu o pedagogice

---

Czasopismo Pedagogiczne/The Journal of Pedagogy nr 1-2, 12-20

---

2015-2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Monika Jaworska-Witkowska**

**Centrum Studiów Zaawansowanych i Badań Naukowych  
Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy**

---

**Wprowadzenie. Całopsychocieleśność człowieka,  
pasaże, kolaże i inne mieszaniny badawcze...  
„Pakt poznawczy” w myśleniu o pedagogice**

„Niepokój budzą również pewne podziały i zespoły,  
które stały się dla nas czymś powszednim.  
Czy można przyjąć bez zastrzeżeń rozróżnienia  
pomiędzy wielkimi typami dyskursu –  
czy też między formami i rodzajami –  
przeciwstawiające sobie nawzajem naukę,  
literaturę, filozofię, religię, historię, fikcję itd.  
oraz czyniące z tych dziedzin wielkie jednostki historyczne?  
Nie jesteśmy pewni stosowania tych rozróżnień  
w naszym świecie dyskursu, dzisiaj”.

(M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, 1977, s. 45, 51)

„Różne miłości dają prawo do szperania  
po naszych wnętrzach, żądania wyjaśnień, tłumaczeń,  
a przecież w naszym życiu tłuką się takie myśli i idee,  
które pchają nie wiadomo dokąd,  
które tylko perspektywy otwierają  
i ku jakimś zamglonym horyzontom wzywają.  
Więc myślę, że trzeba się tłuc, rozbijać,  
nie oszczędzać, nie wydzielać skąpych porcji życia”.

(Z. Herbert)

Ciało, tekst, przestrzeń to kategorie specjalnego, podwójnego, inauguracyjnego numeru *Czasopisma Pedagogicznego*, który mam niniejszym przyjemność gościnnie redagować. Tym samym rozpoczynamy wspólną pracę nad inspirującym projektem, do którego zapraszamy szanownych Czytelników. Zestawienie kategorii ciało – tekst – przestrzeń zostało przeze mnie zaprojektowane dla tej publikacji jako złożoność strukturalna, *mieszanina* ontyczno-epistemologiczna pojęć, idei, wartości, fenomenów, wyobrażeń czy figur językowych, z całym zapleczem symbolicznym, które daje się tu kojarzyć na okoliczność tej triady. Ta nie dająca się (roz)dzielić zawężlona, polifoniczna i polimorficzna *mieszanina*, wymaga także skojarzenia z postulatem integralności epistemologicznej, niezbywalnej złożoności, której nie zredukują najbardziej wyrafinowane procedury metodologiczne. Potrzebujemy tu uważności i procesualności, poszanowania każdego przejawu *znaczącego*, który wnosi coś we wspólnym dziele myślenia o ciele, tekście i przestrzeni w różnych konfiguracjach poznawczych i konstelacjach językowych. Zresztą tytułowa triada daje się badawczo traktować w sposób odrębny analizując ciało, tekst czy przestrzeń, ale nie oznacza to, że nie wymaga to wzmożonego wysiłku badawczego. Są to bowiem, nazywając rzecz po imieniu za G. Bachelardem, *kategorie rozproszone* w obszarze całej humanistyki, wymagające lektur spoza jednej dyscypliny i integralnego, z różnych kierunków teoretycznych i metodologicznych, trudu poznawczego. Podejmowanie zadań badawczych, które angażują postawę uczestniczącej partycypacji pedagogiki w kulturze i humanistyce, zmienia samą pedagogikę, która coraz chętniej rezygnuje z gett badawczych swoich subdyscyplin, promując ideę integralności w pedagogice i edukacji. Warto przypomnieć znaną tezę, że umysł ludzki potrafi stawiać śmiało, heurystyczne hipotezy, a kryzys myślenia i motywacji pojawia się wówczas, gdy przystępujemy do segregacji, definiowania i operacjonalizacji pojęć na gruncie poszczególnych,

wyzolowanych dyscyplin, gdzie zaczyna się proceder przykrawania wyobraźni i myślenia do ram dyscyplinarnych/dyscyplinujących.

Najważniejsze, moim zdaniem, przemiany metodologiczne w humanistyce odwołują się do idei „zyskania całościowego obrazu istoty ludzkiej” i wątków „nowego humanizmu”, jak pisała D. Danek jeszcze w 1989. Tendencje do przemian w kierunku integralności ontologicznej, metodologicznej i epistemologicznej wiele zmieniają w samym podejściu do przedmiotu badań pedagogicznych, czego ilustracją jest również prezentowana publikacja, bowiem zastosowano tu potrzebę „swoistej mikroantropologii psychoanalitycznej”, której „przedmiotem badań jest **całopsychocieleśność człowieka**, a narzędziem badań jest całopsychocieleśność drugiego człowieka” (D. Danek). Dalsza konstatacja D. Danek, dookreślająca ten fenomen jest tyleż heurystyczna, co problematyczna dla badacza, a dla Autorów tej publikacji nabiera specjalnego znaczenia, bo rzeczy „dzieją się w sferach o wiele głębszych niż słowa” i dotyczą „sfer i treści psychicznych, nie dających się wcale lub w pełni wysłowić słownie”. Te treści międzyludzkie, „drgające i oscylujące mikrocząsteczki”, jak określa je Danek, dają się oglądać, poznawać, rozumieć, interpretować i przeżywać na różnych etapach procesu badawczego, nawet wówczas, gdy pragnienie poznania czy tekstu idzie z *Nieświadomego*, kiedy dotyczy ledwie zarysowanej możliwości albo opiera się na hybrydalnych twórcach humanistyki, których znaczenie, dla poznania w postkonwencjonalnej integralności, jest już docenione. To nie „odpady” kultury, ale „skrawki nowego realizmu”, mówiąc za K. Lupą. W odniesieniu do prezentowanej publikacji, chciałabym dodać i to założenie, które dla Autorów było paradygmatyczne, że pracując w kulturze/w obszarach kultury zawsze pracujemy dla pedagogiki. W tak rozumianym procesie badawczym nie ma niewinnych gestów, za każdy akt i zdarzenie trzeba wziąć odpowiedzialność, bo każde postępowanie badawcze jest partycypacją uczestniczącą, zmieniającą coś w samym podmiocie działającym, każde poznawanie jest rozpoznaniem (również siebie), tekst jest wpisaniem się ciałem

w przestrzeń, a każdy zamysł projektowaniem zmieniającym kształt (i ciała) (i przestrzeni) kultury. Oznacza to dla pedagogiki możliwość przyjęcia założenia, że istnieją w kulturze komunikacyjne przejścia poznawcze, które dają transfery wiedzy o człowieku i jego egzystencji z różnych obszarów humanistyki. A badanie nad kategoriami tytułowymi tej publikacji i ich przedłużeniami potwierdzają kolejny już raz, że **pedagogika to sztuka wysoce egzystencjalna**, a sam człowiek jest „roznosicielem zarazków niejednorodności” (J. Sławiński).

Taki charakter założeń w odniesieniu do całościowego traktowania człowieka, choć z profilowaniem myśli na kategorie ciała, tekstu i przestrzeni w tej publikacji, wymaga jeszcze uzupełnienia o wskazanie na postulat czy niezwykle **pakt poznawczy**, który jak twierdzi D. Ulicka w *Literaturoznawczych dyskursach możliwych* (2007) jest pierwszym ważnym efektem przewartościowań, a następnie dookreśla ten fenomen, jako „uwzględniający racje obu stron (‘naukowej’ i ‘literackiej’, scjentyistycznej i a – lub antyscjentyistycznej)”, „świadomy prototypowości swoich kategoryzacji, lokalności, czasowości i umowności porozumienia”, liczący się z „warunkami koniecznymi”. Pakt ten, w moim przekonaniu, nie może polegać w pedagogice na grze w udawanie integralności, ani jak to wyraża Ulicka na „strywilizowanym ‘wszystko ujdzie’”. Istotą i siłą paktu poznawczego jest performatywność, wizualność, wcielenia i przemiana mentalności metodologicznej w kierunku komplementarności ujęć, generatywności metodologicznych, a przede wszystkim wygaszania sporu – o przynależność kategorii do przedmiotu badań – sporu, zwanego przez Ulicką „sporem o gospodarza-żywiciela”. Już T. Kantor zdradzał swoje „oblicze badawcze”, kiedy mówił: „mam niejaką nieufność do profesjonalnego zamykania się w polu jednego gatunku”. Warto pamiętać, że ontologia kultury jest jednocześnie jej etyką, jest źródłem normatywności, w tym pedagogicznej, i w tym sensie dyskursywna partycypacja pedagogiki w kulturę symboliczną, wpisywanie się w analizy realności narracji kulturowych czy odkrywanie ukrytej ra-

cjonalności kultury i jej autorefleksji, jest *de facto* troską o dynamikę rozwoju samej pedagogiki, jako nauki chłonnej kulturowo i generatywnej jednocześnie. To jest pokrótce scharakteryzowana sfera myślenia o kategoriach ciała, tekstu i przestrzeni, która została otwarta na spotkanie z myśleniem badaczy, do których studiowania serdecznie tu zapraszam. Nieprzypadkowo mieszają się tu porządki literatury oraz ciągle nieoswojonej liberatury, o którą też się upominamy w wyzwalaniu pokładów wyobraźni i twórczej mobilizacji ducha.

\* \* \*

Tak wykrystalizowany pomysł poznawczy, ukorzeniony w integralności poznawczej i komplementarności odmiennych narracji, został poddany próbom możliwe zróżnicowanego ujęcia go, z perspektywy pedagogów, psychologów, filozofów, poety, artystów. Kategorie ciała, tekstu i przestrzeni, które organizowały nam myślenie w tej publikacji, w obszarze problematyki pedagogicznej potrzebowały badawczych przedłużeń w przestrzeni kulturowej i artystycznej. Dzięki temu odzyskały swoją płynność semiotyczną i dały się wysławiać, odsłaniać, wizualizować. Słowo dyskursywne obok obrazu, poezji, fotografii i liberatury zwiększyło przepustowość myśli badawczej, otworzyło interfejsy symboliczne, które są wyobrażeniem idei *przeskoku*, wglądu, *przejścia* myśli na obszary *niepewne*, czasem paradoksalne. To błądzenie po *pasażach* językowych, *kolażach* myśli, których największą wartością było wielokrotne nieustabilizowanie, bardziej zbliżyło nas do estetyki i etyki *mądrości niepewności* Milana Kundery niż do para-dogmatycznych uzgodnień. Bo oto nie wystarczy powiedzieć, że pedagogika jest nauką (także) humanistyczną. Próbowanie kultury dla analiz testujących wartość, czy interesownych pedagogicznie rozważań, powinno być nastawieniem badawczym i sposobem uprawiania krytyki tekstów kulturowych. Czy jest bowiem jakiś obowiązujący paradygmat metodologiczny, który uprzywilejował określony sposób badania kultury dla rozszerzającego się

problematu pedagogiki? W semiotyce kultury, podkreśla się przecież, że znaczące zdarzenia kulturowe są wyzwalane przez zderzenia racji, wartości, tez i rezultatów badawczych oraz przyjętych metodologii, a dyskurs kulturowy – pisał Umberto Eco – jest jak las o rozgałęziających się ścieżkach, gdzie nawet jeśli nie ma wydeptanych szlaków, każdy może wytyczyć sobie własną drogę, zdecydować się skrócić w lewo lub w prawo, przy drzewie wybierając kolejną trasę.

Cytując metaforę lasu U. Eco, jako dyskursywnego rozgałęzienia oraz przywołując kategorie i pojęcia z teorii estetycznej i filozofii kultury, chciałam Czytelnikowi pozyskanych przez mnie tekstów zapowiedzieć i zaproponować w tej publikacji także inny typ zaangażowania poznawczego. *Pasáže*, jako uniwersum możliwości poznawczych z wpisaną immanentną etyką metodologiczną *flanera*, czy *kolaże* z zwizualizowaną przemieszczającą się i ukrywającą, niefinalną myślą, poezja, grafiki i liberatura, fotografie, którym nadano tytuły z zupełnie innego dyskursywnego porządku (por. M. Szypurska/M. Jaworska-Witkowska) – to z jednej strony poznawcze i estetyczne *mieszaniny*, a drugiej autonomiczna, integralna wypowiedź, której (od)czytanie wymaga kompetencji kulturowych i wrażliwości na tekst i obraz. *Pasáže* tekstowe i obrazowe humanistyki to nie tylko możliwość dynamizowania dyskursu pedagogicznego poprzez „umyślną włóczęgę”, to także wyobrażanie sobie *miejsc wrażliwych*, zbieranie tych śladów wrażliwości, niekończąca się możliwość dyskursu, działanie w zasadzie dwoistości, ambiwalencji poznawczej. Chcę tu podkreślić, że wszyscy zaproszeni do przedsięwzięcia Autorzy wypowiedzieli się w sposób narracyjnie dla siebie charakterystyczny. Użyte medium (dyskurs, słowo, obraz, grafika, fotografia, poezja) pozwoliło na komunikowanie sobie pełni wrażliwości i wyobraźni poznawczej. Dlatego publikacja jest tekstowo/obrazowa, wizualna, z wyraźnym docenieniem przez Autorów wartości poznawczej liberatury, kolażu, idei pasażu i metodologii benjaminowskiego „*ślizgającego się po ulicy ślepeca*”, którego postawa uważności na to, co spotkać może na dro-

dze jest wyobrażeniem/przykładem najwyższej czujności badawczej, wrażliwości kulturowej i wyobraźni poznawczej. Ta „kolekcja tekstów na określony temat” przyniosła nieoczekiwane warianty integracji między dyscyplinami, między metodologiami i typem prezentacji treści. Przyniosła też nowe przyjaźnie intelektualne i śmiałe wkraczanie na obszary, które należy pedagogice uprzystępnić dla dynamiki jej rozwoju. Opierając się na zdaniu Appadurai’ego „wyobraźnia jest obecnie centralnym punktem wszystkich form podmiotowego działania”, został zawiązany pakt poznawczy na chwałę pedagogicznego oglądu kategorii ciała, tekstu i przestrzeni. Pluralizm dyskursywny, na którym mi zależało, zdynamizował czujność na wielobarwność i wielowymiarowość oznak życia psychicznego człowieka, ale także odsłonił wielość możliwych przyjmowanych badawczych pozycji podmiotowych oglądu świata, także w przestrzeniach między jego ciałem, tekstem i przestrzenią.

\* \* \*

Zaproponowałam strukturę tej publikacji jako składającą się z sześciu części. Organizacja treści pozyskanych artykułów opiera się na intencji porządkującej od metanarracyjnej, teoriopoznawczej idei integralności edukacji i rozwoju, uwikłanych w paradoksy struktury *versus* i filozoficznych rozważań nad symbolicznym interesem człowieka (L. Witkowski, M. Kaliszewska, W. Andrukowicz, A. Wojciechowski), poprzez rozważania na – ciągle wyjątkowy – temat liberatury, która przedstawia nie tylko zwizualizowaną rzeczywistość badawczą, ale też dynamiczny kolaż myśli, dopiero otwierającej się na myślenie problematyką pedagogiczną (M. Dekowska, M. Szypurska, R. Częstochowski). Jest tu też tekstowy demontaż linearnej logiki typograficznej (M. Jaworska-Witkowska, M. Dekowska, M. Kuchcińska, J. Grochowska, M. Grygoleit-Bartkiewicz), czy kulturowe analizy historii (świadomości) ciała (M. Jaworska-Witkowska) i dynamizmów jego nienasycenia (M. Małecka, J. Ratkowska-Pasikowska).



Sztuka przestrzeni to próba rozszerzenia problematu pedagogiki o kategorie z teorii estetycznej (M. Muszyńska, M. Chyła), animacyjnej (J. Grzegorek, M. Urlińska), oraz docenienie wartości poznawczej pedagogicznych badań nad baletem (M. Aleksandrovich) i teatrem Grotowskiego (D. Twaróg). Osobną część stanowią rozważania metodologiczne, których transdyscyplinarne przemiany rozszerzających się możliwości badawczych w naukach społecznych i humanistycznych wymagają upowszechniania i uprzystępniania (G. Tarasenko, S. Pasikowski). Przestrzenie, gdzie spotyka się pedagogika i reszta (wrażliwości) humanistyki to specjalna część, gdzie umieszczamy recenzje (J. Orzelska, P. Gorzelak) i „pobieranie próbek wrażliwości” kulturowej w przedłużeniach pedagogicznych (K. Slovenko-Bell, P. Jędrzejko).

Powstał zatem zaskakujący nawet mnie jako pomysłodawczynię „kalejdoskop na zamówienie”, który rozszerza pedagogiczne myślenie o ciele, tekście i przestrzeni poprzez wyjście nie tylko w konteksty i preteksty (analizy) obrazów, ale także poprzez czytanie tekstualnych symptomów (lektura symptomalna) coraz szerzej analizowanych tekstów kultury dla pedagogiki.

\* \* \*

Warto moim zdaniem ciągle przypominać, że pedagogika jest ciężką pracą nad wrażliwością humanistyczną, kulturą wysiłku intelektualnego, czujności badawczej oraz wyobraźni poznawczej. W dodatku nieredukowalna, choć łatwa do przeoczenia lub zlekceważenia złożoność ontyczna, epistemologiczna, aksjologiczna, normatywna, która tworzy wielowymiarowy problemat pedagogiki stawia przed zadaniem trudnej syntezy, która musi dźwigać „sprzeczność w najwyższej zgodności”, która zarazem powinna być przestrzenią dynamicznie przemieszczających się „wiązek uwrażliwiających” i syntez nieabsolutnych. Zwłaszcza, że odnosimy się do człowieka. To jest podmiot naszych badań. Praca nad publikacją sukcesywnie pokazy-

wała, że potrzebne jest wyjście poza pedagogiczny punkt widzenia, że mamy nieustannie do czynienia z „paideią ... trudną do zdefiniowania”. (A. Mencwel). Mam nadzieję, że ten mój hybrydalny zamysł przyniósł efekt autorski wart namysłu i kontynuacji.

\* \* \*

Z wielkim uznaniem i prawdziwą wdzięcznością zwracam się do Autorów, którzy zechcieli przyjąć moje zaproszenie do współmyślenia o kondycji i perspektywach rozwoju pedagogiki w zarysowanej konstelacji problemowej. Ta wspólnota lektur i intencji, która nas połączyła w tym niezwykłym przedsięwzięciu, to nadzieja na kulturową pedagogikę, na wspólnotę ludzi wzajemnie uczących się od siebie. Dziękuję także Redaktorowi Naczelnemu *Czasopisma Pedagogicznego*, doktorowi Sławomirowi Pasikowskiemu za wsparcie w moim wysiłku gościnnego redagowania podwójnego, specjalnego numeru tematycznego. Dzięki znakomitej opiece techniczno/redakcyjnej praca nad kształtem (**ciała**) i sztuką **tekstu** oraz filozofią **przestrzeni** tego numeru była dla mnie samej szalenie inspirująca i dodatkowo pouczająca, szczególnie w zakresie warsztatu typografii, za co dziękuję Panu Redaktorowi Ryszardowi Kuraszowi. Mojej 16 letniej Córce Oldze, dziękuję, że pisze piękne powieści, (z) którymi otwiera się na piękno i wrażliwość świata. Od początku sprzymierzeńczym duchem *Czasopisma Pedagogicznego* był Profesor Lech Witkowski i Jemu dziękuję za przychyłność i dbałość, aby mówiąc sparafrazowanymi słowami Hermanna Hessego, „swobodne duchy cieszyły się przy suto zastawionym kulturowo stole”.

prof. nadzw. KPSW dr hab. Monika Jaworska-Witkowska